

Sygn. akt I ACa 985/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Bogusław Dobrowolski (spr.) SO del. Bogusław Suter
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. F.**

przeciwko **E. F. i M. F.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 25 lipca 2014 r. sygn. akt I C 241/14

**I. oddala apelację;**

**II. odstąpić od obciążania powoda kosztami procesu w instancji odwoławczej.**

### UZASADNIENIE

S. F. wniósł o zasądzenie od E. F. i M. F. solidarnie kwoty 136.976,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

E. F. i M. F. w złożonej odpowiedzi na pozew wniosły o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 25 lipca 2014 roku oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania w sprawie.

U podstaw powyższego orzeczenia znalazły się następujące ustalenia faktyczne:

Powód został zameldowany pod adresem (...) w dniu 17 września 1963 r. W roku 1979 wyjechał w celach zarobkowych do Stanów Zjednoczonych, skąd powrócił do Polski jesienią 2013 r.

W czasie jego pobytu zagranicą składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe w KRUS powoda uiszczał ze swoich środków F. F.. W 1991 r. powód wraz z żoną przekazał gospodarstwo rolne o powierzchni około 20 ha na własność synowi F. F.. Przekazanie nie obejmowało działki siedliskowej położonej w P.. W okresie pobytu powoda w USA, gospodarstwo zostało wydzierżawione i tak jest do chwili obecnej.

W dniu 23 stycznia 1994r. przebywający za granicą powód wraz ze swoją żoną udzielili swojemu synowi oraz synowej upoważnienia do pobierania w ich imieniu emerytur rolniczych począwszy od daty wystawienia upoważnienia oraz odbioru zaległych wypłat. W kolejnych latach F. F. składał w KRUS w Z. oświadczenia, w których potwierdzał, że jego upoważnienie do odbioru emerytury ojca jest aktualne. Na podstawie powyższego upoważnienia emerytura S. F. była wypłacana do rąk F. F. w okresie od 1.10.1993r. do 31.12.2012r. w łącznej wysokości 136.976,57 zł. Jej kwoty były na bieżąco wydatkowane przez F. F., m.in. na utrzymanie zajmowanej przez jego rodzinę posesji powoda. W okresie pobytu za granicą powód nie zwracał się o zwrot pobranych kwot. Powód nie posiadał własnego konta bankowego w Polsce. Przyjeżdżał do kraju stosunkowo często - czasami dwa razy do roku. F. F. wyjeżdżał do USA trzykrotnie na pobyty trwające 5 miesięcy, 4 miesiące oraz dwa lata. F. F. zmarł nagle, zaś spadek po nim odziedziczyły w częściach równych pozwane - żona E. F. i córka M. F..

Od września 2013 r. powód przebywa w kraju, utrzymuje się z emerytury w kwocie 960 zł. Nie pobiera świadczeń emerytalnych z tytułu pracy za granicą, gdyż nie opłacał tam składek emerytalnych. Powód jest właścicielem nieruchomości położonej w P. o powierzchni około 60 arów, zabudowanej budynkiem mieszkalnym. Budynek ten do lutego 2014 r. zajmowany był przez pozwane. Po jego śmierci pozwane na wezwanie powoda wydały mu przedmiotowy budynek i przeniosły się do domu położonego na sąsiedniej, należącej do nich działce. Żona powoda A. F. przebywa w Stanach Zjednoczonych. Do odbioru jej emerytury upoważniona jest pozwana M. F..

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie istotnym było ustalenie charakteru prawnego udzielonego F. F. upoważnienia, ewentualnie istnienia dalszych porozumień pomiędzy nim a powodem odnośnie sposobu rozporządzania pobranymi w ramach tego upoważnienia środkami.

Z treści samego upoważnienia z dnia 23.01.1994 r. wynikało, że powód upoważnił syna F. F. i jego żonę, pozwaną E. F., do „pobierania” kwot jego emerytury. Stąd też Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenie rzeczywistego stosunku prawnego łączącego powoda z jego synem F. F. oraz pozwaną E. F. wymagało badania oświadczenia woli złożonego w przedmiotowym upoważnieniu, w kontekście okoliczności jego złożenia (art. 65 k.c.). Sąd Okręgowy uznał, że pomiędzy powodem a synem nie istniały żadne ustalenia co do dalszych rozporządzeń kwotami pobranej emerytury. Powód, na którym spoczywał ciężar dowodowy w tej kwestii, nie przedstawił na to żadnych dowodów. W szczególności brak jest dowodów potwierdzających twierdzenia powoda, że syn środki te miał zachować, aby mu je zwrócić po powrocie do kraju lub wykorzystać na zaspokojenie potrzeb powoda w ramach - jak twierdził - zawartej pomiędzy stronami umowy dożywocia.

Na brak pomiędzy powodem i jego synem takiego porozumienia, a tym samym niewiarygodność twierdzeń powoda, wskazywały zeznania pozwanych E. F. i M. F.. Powód, poza własnymi twierdzeniami, nie powołał na fakt dodatkowych porozumień z synem żadnych dowodów, chociażby w postaci zeznań świadków. Na brak takiej umowy wskazuje także zachowanie się powoda w czasie jego wizyt w Polsce, podczas których w przeciągu blisko 20 lat nie żądał od syna zwrotu pobranej emerytury, nie założył osobnego konta bankowego, nie domagał się żadnego rozliczenia pobranych kwot.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że powoda nie łączyła z F. F. żadna dodatkowa umowa odnośnie sposobu postępowania z pobranymi przez syna świadczeniami emerytalnymi ojca. Analiza oświadczenia woli powoda zawartego w treści udzielonego synowi pełnomocnictwa z dnia 23.01.1994 r. doprowadziła natomiast do przekonania, że powód w istocie darował synowi i synowej kwoty pobierane przez nich w ramach udzielonego im pełnomocnictwa. W czasie pobytu S. F. od 1979 r. przebywał w Stanach Zjednoczonych, przez okres około

14 lat składki na jego ubezpieczenie emerytalne były opłacane przez jego syna. Powód kwestionując powyższe, nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, że składki te uiszczał sam lub przekazywał na taki cel środki. Sytuacja, gdy F. F. pobierał emeryturę ojca i matki, trwała blisko 20 lat. W tym czasie powód wielokrotnie potwierdzał w KRUS w Z. fakt kontynuowania uprawnień emerytalnych. W ocenie Sądu Okręgowego wynikało z tego to, że wolą jego było aby emerytura była oddawana do rąk jego syna F. F.. Powód miał świadomość stanu majątkowego syna i jego potrzeb finansowych. Wiedział, że F. F.łożył pewne środki na utrzymanie w należyłym stanie zamieszkiwanych przez jego rodzinę, ale należących do powoda nieruchomości. Nadto powód wyjechał do Stanów Zjednoczonych w roku 1979, kiedy siła nabywcza amerykańskiej waluty była bardzo duża, przez co miał on możliwość utrzymania się i zgromadzenia środków na zabezpieczenie w starości. Sytuacje, w których osoby wyjeżdżające w celach zarobkowych za granicę pozostawiały rodzinom w Polsce swobodę w dysponowaniu należnymi im świadczeniami z ubezpieczenia społecznego, były do niedawna stosunkowo częste. Zarobki w obcej walucie sprzyjały bowiem szybkiemu zgromadzeniu środków potrzebnych na zabezpieczenie materialne po powrocie do kraju, kiedy to zresztą - z reguły - na powrót zaczynały pobierać środki należne im z ubezpieczenia społecznego. W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. S. F., do dnia kiedy przyznano mu emeryturę, 14 lat przebywał w Stanach Zjednoczonych i nie planował rychłego powrotu do kraju.

Powyższe fakty ocenione w kontekście art. 888 k.c., statuującego warunki przedmiotowo istotne umowy darowizny, wskazywały zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie, że powód darował synowi pobierane przez niego środki emerytalne. Powód wskazywał wprawdzie, że podstawą jego roszczenia jest art. 405 k.c., jednakże Sąd I instancji uznał, że podstawą prawną uzyskania przez poprzednika prawnego pozwanych określonej w pozwie kwoty była umowa darowizny, a obecne próby jej wzruszenia z powołaniem się na brak intencji darowania tych kwot (causa donatio) nie mogły być skuteczne z uwagi na brak dowodów przeciwstawnych okoliczności polegającej na istnieniu takiej woli po stronie powoda.

Sąd Okręgowy wskazał także, że roszczenie powoda o zwrot sumy, na którą składają się wypłacane okresowo kwoty jego emerytury, nie ma charakteru roszczenia o świadczenie okresowe i dlatego przedawnia się z upływem 10 lat od dnia jego wymagalności ( art. 118 k.c.). Niezależnie od powyższego Sąd I instancji wskazał, że przepisy prawa dopuszczają możliwość odwołania darowizny w ściśle określonych przypadkach (art. 898 k.c.). Czynność ta powinna być dokonana w terminie roku od dnia, kiedy uprawniony dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 k.c.). O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę faktyczną orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na ustaleniu, że pomiędzy powodem i jego synem F. F. doszło do zawarcia umowy darowizny pobranych przez tego ostatniego kwot renty, zaś błąd stanowił konsekwencję naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i uznanie za udowodnione następujących faktów:

- że renta należna powodowi powiększała majątek jego syna i pozwanej E. F.,
- że przez okres 14 lat składki na ubezpieczenie emerytalne powoda opłacał jego syn i pozwana E. F.,

podczas gdy powyższe twierdzenia pozwanych o faktach nie znalazły wsparcia w jakimkolwiek dowodzie przeprowadzonym w sprawie;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

a) błędne zastosowanie art. 6 k.c. w związku z art. 405 k.c. poprzez obciążenie powoda obowiązkiem udowodnienia faktu zawarcia umowy regulującej postępowanie F. F. z pobranymi za powoda kwotami rent, podczas gdy powód roszczenie swoje wywodził z bezpodstawnego wzbogacenia a nie odpowiedzialności umownej (z faktu upoważnienia syna do pobierania renty, ale nie z faktu upoważnienia do dysponowania ją w dowolny sposób),

b) niezastosowanie art. 52 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, w brzmieniu obowiązującym w dniu 23.01.1994 r. w związku art. 82 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz błędne zastosowanie art. 65 § 1 k.c. i uznanie, że upoważnienie do pobierania emerytury stanowi pełnomocnictwo cywilne zawierające w istocie jednocześnie umowę darowizny,

c) błędne zastosowanie art. 65 § 1 i 2 k.c. i uznanie, że czynności faktyczne polegające na:

3. potwierdzaniu przez rencistę przed organem rentowym faktu pozostawania przy życiu,
4. przebywaniu przez rencistę przez dłuższy okres czasu poza granicami kraju,
5. świadomości powoda o tym, że F. F. korzystając (mieszkając) na nieruchomości powoda czynił na nią nakłady oraz milczenia rencisty polegające na:
  6. niedomaganiu się zwrotu (rozliczenia) pobranych kwot renty,
  7. niekontrolowaniu osoby upoważnionej co do sposobu postępowania z pobranymi kwotami kwot renty,
  8. niezłożeniu przez rencistę konta bankowego

stanowią oświadczenia woli, podczas gdy wymienione zachowania (zaniechania) powoda nie wskazywały na wolę zawarcia umowy darowizny, gdy nie wynika z nich nawet w świetle zasad współżycia społecznego i doświadczenia życiowego wola darmego przysporzenia na rzecz innej osoby.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Pozwane domagały się oddalenia apelacji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie jest zasadna.**

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie tranie uznał, że powództwo nie mogło być uwzględnione. Sąd Apelacyjny podziela jego ustalenia i wnioski, przyjmując je za własne.

Gdy chodzi o zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że do skutecznego postawienia tego zarzutu skarżący obowiązany jest wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dopóki więc skarżący nie wykaze istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98 (opubl. OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) podkreślił, że same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji jeśli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c. nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Ponadto należy mieć na uwadze stanowisko zgodnie z którym jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/11, lex nr 80273).

Należy w tym miejscu podkreślić, że strona, która chce podważyć swobodną ocenę dowodów nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny nawet jeśli jest ona przekonująca. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wszelkie zarzuty powoda w tym zakresie stanowią polemikę ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd pierwszej instancji. Treść zarzutów i ich rozwinięcie w uzasadnieniu apelacji świadczą jedynie o przekonaniu strony o innej niż przyjął sąd doniosłości dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżący nie wskazał natomiast w wystarczający sposób przyczyn, dla których dowody zgromadzone w niniejszej sprawie zostały ocenione przez Sąd Okręgowy w sposób naruszający art. 233 § 1 k.p.c.

Przede wszystkim należy wskazać, że nie przekraczało granic swobodnej oceny dowodów uznanie przez Sąd Okręgowy, że emerytura należna powodowi powiększała majątek jego syna i pozwanej oraz że przez okres 14 lat składki na ubezpieczenie były przez pozwanych opłacane. Okoliczności te wynikały z zeznań pozwanych złożonych w charakterze stron, powód im nie zaprzeczał i nie przedstawił

innych dowodów ani argumentów przemawiających za uznaniem, że okoliczności podawane przez pozwanych były niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. W ocenie Sądu Apelacyjnego wnioski, które wyprowadził Sąd Okręgowy z zebranego materiału dowodowego są logiczne i prawidłowe.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie była ocena charakteru umowy zawartej przez strony, a w szczególności wyjaśnienia wymagał zakres upoważnienia udzielonego przez powoda zmarłemu synowi F. F.. Niewątpliwie bowiem F. F. był upoważniony do odbioru emerytury rolniczej swojego ojca, jednakże sporne pozostawało, czy mógł on swobodnie dysponować tym świadczeniem, czy też był upoważniony jedynie do jego odbioru a w przyszłości miał obowiązek przekazania odebranych kwot powodowi.

Specyfiką niniejszej sprawy było to, że powód na poparcie swoich twierdzeń o bezpodstawnym wzbogaceniu następców prawnych F. F. nie wskazał innych dowodów poza własnymi zeznaniami mogących wskazywać na treść zawartej przez niego i jego syna umowy. Nadto sprawa ta dotyczy umowy pomiędzy najbliższymi członkami rodziny (ojcem i synem), z których jeden już nie żyje.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 65 k.c. w powiązaniu ze wskazanymi w apelacji przepisami prawa materialnego godzi się przypomnieć, że dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c. odnoszą się zarówno do wszystkich kategorii czynności prawnych (§ 1), jak i wyłącznie do umów (§ 2 k.c.). Konsekwencją tego unormowania jest konieczność dokonania wykładni umów na trzech poziomach, tj. ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. oraz ustalenie sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 r., V CSK 204/10, nie publ.).

O zasadach dokonywania wykładni oświadczeń woli Sąd Najwyższy szczegółowo wypowiedział się w wyroku z 8 października 2004 r., V CK 670/03 (OSNC 2005, Nr 9, poz. 162), a wywody i argumenty zawarte w uzasadnieniu tego wyroku w całości podziela Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą skargę. Dla uniknięcia zbędnych powtórzeń Sąd Apelacyjny powołuje się w całości na te wywody i argumenty, a jedynie dla szczególnego zaakcentowania podkreśla, że z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem; dotyczy to zresztą wszelkich oświadczeń woli składanych innej osobie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC 1997, Nr 12, poz. 191). Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarcza - przez analogię do art. 491 § 2, art. 492 i art. 493 k.c. - cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej.

Spór rozstrzygany w niniejszej sprawie miał źródło w udzielonym F. F. upoważnieniu do pobierania emerytury. Upoważnienie to miało formę pisemną, jednakże istota zawartej przez strony umowy została zawarta ustnie i zgodnie z okolicznościami niniejszej sprawy dotyczyła darowizny kwot emerytury. Sąd Okręgowy objaśnił charakter umowy łączącej strony uwzględniając wszystkie czynniki doniosłe w procesie wykładni oświadczeń woli. Nie naruszył przy tym zasad wykładni oświadczeń woli wynikających z art. 65 k.c.

Nadto należy zauważyć, że uzasadnienie zarzutów naruszenia art. 65 k.c. w powiązaniu z wskazanymi w apelacji przepisami prawa materialnego w większości sprowadza się do polemiki z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów, przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy.

Zasadniczą cechą darowizny jest jej nieodpłatność, należy przez nią rozumieć brak ekwiwalentu ekonomicznego jako odpowiednika świadczenia darczyńcy. Nie ma znaczenia dla oceny charakteru prawnego umowy darowizny konkretny zindywidualizowany motyw dokonanej nieodpłatnie przysporzenia. Przyczyna prawna (*causa donandi*) jest bowiem stypizowana i identyczna dla wszystkich wchodzących w grę przypadków. Zgodnie z art. 889 k.c. nie stanowią darowizny następujące bezpłatne przysporzenia: gdy zobowiązanie do bezpłatnego świadczenia wynika z umowy uregulowanej innymi przepisami kodeksu, gdy kto zrzeka się prawa, którego jeszcze nie nabył albo które nabył w taki sposób, że w razie zrzeczenia się prawo jest uważane za nienabyte.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że umowa zawarta przez strony była umową darowizny. S. F. w 1979 roku wyjechał w celach zarobkowych do Stanów Zjednoczonych, przekazując własność swojego gospodarstwa rolnego o powierzchni około 20 hektarów synowi. Przekazanie nie obejmowało jedynie działki siedliskowej położonej w P.. Jednocześnie powód upoważnił swojego syna w trybie art. 132 ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń społecznych w związku z art. 52 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z tym przepisem emerytowi, który zamieszkał za granicą, świadczenie wypłaca się - na jego wniosek - osobie przez niego upoważnionej do odbioru, zamieszkałej w kraju albo na prowadzony w kraju rachunek płatniczy emeryta lub rencisty lub jego rachunek w banku, inny niż rachunek płatniczy, albo na wskazany przez niego, wydany w kraju, jego instrument płatniczy, na którym jest przechowywany pieniądz elektroniczny, chyba że umowy międzynarodowe stanowią inaczej. Należy się zgodzić z twierdzeniami apelacji, że co do zasady upoważnienie do odbioru świadczenia jest związane z przekazywaniem świadczenia osobie uprawnionej za pośrednictwem innej osoby i nie jest równoznaczne z upoważnieniem do dysponowania tym świadczeniem. Osoba upoważniona ma obowiązek takie świadczenie pobrać i przekazać. Jednakże z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w postaci dokumentów oraz zeznań stron wynikało, wbrew zarzutom apelacji, że zamiarem powoda było nie tylko upoważnienie do odbioru świadczenia, ale także dysponowanie kwotami emerytury w dowolny sposób. Z treści udzielonego upoważnienia wynikało, że syn został umocowany do pobierania emerytury oraz do odebrania zaległych wypłat (k. 46-47). Wobec przebywania za granicą powód przesyłał co roku tzw. poświadczenie życia. Z wyjaśnień M. F. wynikało, że powód gdy przyjeżdżał do Polski mieszkał u nich, a zatem miał możliwość wcześniejszego uregulowania sprawy ewentualnego zwrotu należnej mu emerytury. Powód twierdził, że przyjeżdżał do Polski nieczęsto – co 10 lat, ale jednocześnie czasami w roku był dwa razy. Pozwana E. F. w swoich wyjaśnieniach wskazywała, że nigdy jej mąż nie mówił o jakichkolwiek ustnych ustaleniach z powodem, czy o obowiązku założenia konta na rzecz powoda, o obowiązku zwrotu emerytury. Nie twierdził też, że chce w późniejszym czasie wrócić z zagranicy do Polski. Środki z emerytury syn i jego żona wydatkowali na bieżąco na składki na ubezpieczenie powoda oraz na utrzymanie gospodarstwa rolnego (k. 34). Twierdzenia te są tym bardziej znaczące, że żona powoda, która także darowała synowi środki pochodzące ze swojej emerytury, nie wносиła o ich zwrot, ani nie poczyniła żadnych kroków prawnych, by powrócić z USA do Polski. Ponieważ była to ustna umowa darowizny pomiędzy stronami, z których jedna nie żyje, nie można w sposób bezpośredni ustalić dokładnych intencji obu stron. Sąd I instancji jednak prawidłowo je rozważył na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie bez znaczenia dla oceny intencji powoda jest także to, że celem przyznawanych świadczeń emerytalnych jest zabezpieczenie podstawowych potrzeb życiowych na starość tym, którzy w okresie produkcyjnym podlegali ubezpieczeniu i opłacali z tego tytułu składki. S. F. nie miał zamiaru klasycznego zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej i uzyskania z tego tytułu emerytury. Z jego zachowania (stały wyjazd do USA) wynikało, że miał on na celu wyzbycie się gospodarstwa rolnego na rzecz syna oraz przekazanie mu środków z emerytury. Powód podjął bowiem pracę zarobkową w Stanach Zjednoczonych utrzymywał się ze środków tam uzyskanych. Jak sam wskazał w swoich zeznaniach pracował za gotówkę, bez podatków i bez ubezpieczenia (k. 33v). Mając na uwadze powyższe, na podstawie wszelkich okoliczności towarzyszących zawartej umowie należało uznać, że powód darował

kwoty przysługującej mu emerytury rolniczej na rzecz swojego syna i darowizna ta została wykonana (art. 890 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.).

W tym stanie rzeczy skoro pomiędzy stronami została zawarta umowa darowizny, powództwo oparte na art. 405 k.c. nie mogło zostać uwzględnione. Z art. 405 k.c. wynika generalny obowiązek zwrotu korzyści majątkowej, która bez podstawy prawnej została uzyskana kosztem innej osoby. Najważniejszą kategorią bezpodstawnych przesunięć majątkowych stanowi świadczenie nienależne. Stąd też Sąd Apelacyjny rozważył także możliwość dochodzenia przez powoda swoich roszczeń na podstawie art. 410 k.c..

Ustawodawca w art. 410 § 2 k.c. wyszczególnił cztery sytuacje, rodzące roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego, tzw. kondykcje (*condictiones*). Według tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył (*condictio indebiti*), albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła (*condictio causa finita*) lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty (*condictio ob rem* inaczej *condictio causa data causa non secuta* lub *condictio ob causam datorum*), albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*conditio sine causa*).

Jednakże w niniejszej sprawie powód nie wykazał żadnej z powyżej wskazanych tzw. kondykcji, w szczególności dotyczącej nieosiągnięcia zamierzonego celu. Nie udowodnił twierdzenia, że pozwani mieli obowiązek dokonywać jakichkolwiek świadczeń w zamian za darowane kwoty z emerytury. Na podstawie materiału dowodowego nie można było uznać, że powód poprzez darowanie emerytury działał w celu skłonienia pozwanych do określonego zachowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2011 roku, IV CSK 344/10, Lex nr 1111019). Brak udowodnienia takich okoliczności zgodnie z art. 6 k.c. obciążał powoda, bowiem to on był stroną inicjującą niniejsze postępowanie i wywodzącą skutki prawne ze swoich twierdzeń.

Nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia ma miejsce wówczas, gdy cel ten wynika z porozumienia zawartego z odbiorcą świadczenia. Porozumienie stron, będące przesłanką żądania zwrotu świadczenia w związku z nieosiągnięciem zamierzonego celu, dotyczyć może tylko samej podstawy świadczenia, a nie jego ewentualnego zwrotu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 roku, II CK 342/05, OSNC 2006 Nr 10 poz. 170). Porozumieniem stron powinna być objęta podstawa świadczenia, w tym sensie, że odbiorca świadczenia powinien znać cel świadczącego i przez przyjęcie świadczenia dać wyraz, że go akceptuje. Istotne jest zatem, czy powód spełniając świadczenie miał na celu uzyskanie od syna ekwiwalentnego świadczenia, do którego był on prawnie zobowiązany. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, bowiem syn powoda, co wynikało z zeznań pozwanych, nie wspominał nawet najbliższym członkom rodziny o jakimkolwiek ekwiwalentnym świadczeniu wobec ojca, do którego się obowiązał. Wbrew twierdzeniom powoda także brak założenia odrębnego rachunku bankowego z przeznaczeniem na środki pochodzące z emerytury powoda, wskazywał, że strony co do takiego obowiązku się nie umówiły.

W tym stanie rzeczy apelacja okazała się nieuzasadniona, stąd też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. uwzględniając jego trudną sytuację majątkową powoda, wskazywaną przez niego w oświadczeniu o stanie rodzinnym i majątkowym.